

Andrzej W. Nowak

Przedwczesna śmierć podmiotu?

Ewa Nowak-Juchacz (red.), *Transcendentalna filozofia praktyczna*,
Poznań: WN IF UAM 2000, Seria *Coopera*, s. 260.

Nasza epoka uchodzi za czas niesprzyjający zarówno filozofii „pierwszych zasad myślenia i działania” jaką jest transcendentalna filozofia praktyczna, jak i filozofii podmiotu. Szczególnie ten ostatni cieszy się coraz mniejszą sławą. Obciążany bywa metafizyczną winą zapomnienia bycia, zarzuca mu się monologiczność ześrodkowanego na nim rozumu (Habermas), czy wręcz głosi się jego śmierć. Nim przyłączymy się do spóźnionego już chóru grabarzy, spójrzmy kogoś to grzebać nam przyszło.

Klasycznym teoriom podmiotowości transcendentalnej w myśli niemieckiej (przede wszystkim w ramach filozofii praktycznej) poświęcony jest tom *Transcendentalna filozofia praktyczna* pod redakcją naukową Ewy Nowak – Juchacz. Pozycja ta ukazała się pod koniec minionego roku w nowej serii wydawniczej *Coopera – Międzynarodowe Badania Filozoficzne*. Jeśli chodzi o pierwszy tom, otwierający tę serię, to jest on owocem współpracy pomiędzy ośrodkiem poznańskim oraz niemieckim Uniwersytetem w Siegen (mam tu na myśli pracę autorów: T. Buksińskiego, E. Nowak-Juchacz i W.H. Schradera pt. *Beiträge zur Philosophischen Partnerschaft Deutschlands und Polens / Przyczynki do filozoficznego partnerstwa Niemiec i Polski*. Poznań – Siegen, Poznań 2000). W druku jest już kolejny tom (*Filozofia a demokracja* pod redakcją R. Kozłowskiego i P.W. Juchacza), a w przygotowaniu – *Die Zeit Heideggers* pod wspólną redakcją N. Leśniewskiego i E. Nowak-Juchacz (materiały z sympozjum poświęconego tej właśnie tematyce, które odbyło się 30 listopada ub. roku w Instytucie Filozofii UAM w Poznaniu).

Na genezę powstania tomu o filozofii transcendentalnej składają się zarówno badania, jak i zainteresowania redaktorki tomu. Jest to głównie praktyczna filozofia moralna i filozofia prawa, a więc w sumie klasyczna filozofia niemiecka – Kant, Fichte i Hegel. Prezentowany tom składa się z trzech części, opatrzonej hasłami: „Tradycja transcendentalna”, „Filozofia praktyczna”, „Absolut”. Całość poprzedzona jest wyjątkowo syntetycznym wprowadzeniem w klasyczną filozofię praktyczną pióra redaktorki tomu, zatytułowanym „Filozofia ‘pierwszych zasad’ myślenia i działania”.

Część pierwszą, poświęconą tradycji transcendentalnej, otwierają dwa artykuły koncentrujące się wokół kluczowych zagadnień transcendentalizmu. Pierwszy „Konstrukcja a bezpośredniość. O relacji pomiędzy filozofią a życiem u J.G. Fichtego” autorstwa nieżyjącego już niestety Wolfganga H. Schradera (Siegen). Specjalizacja autora to między innymi systemy filozoficzne idealizmu, teoria Wiedzy Fichtego, filozofia praktyczna oraz empiryzm brytyjski. Autor kreśli tytułową zależność w dialogu pomiędzy Fichtem oraz Jacobim i C.L. Reinholdem. Figura Fichtego reprezentuje filozofię i konstruktywizm wiedzy, Jacobi to życie i bezpośredniość, Reinhold staje się swoistą figurą mediacji. Dialog ten pozwala uwypuklić poszczególne momenty teoretyczne (filozofia – konstrukcja i życie – bezpośredniość) jako obecne w samej myśli Fichtego. Konkluzją autora jest stwierdzenie, iż myśli Fichtego nie da się sprowadzić do figury, którą chwilowo reprezentował w owym dialogu, czyli stanowiska głoszącego czysty konstruktywizm wiedzy. Konstruktywizm taki zostaje przekroczony na płaszczyźnie moralnej. Równolegle Schrader prowadzi porównanie myśli Fichtego z konstruktywizmem reprezentowanym przez teorie systemową Luhmanna.

Następny artykuł to „Wiedza i czyn. O sposobie działania transcendentalnej podmiotowości w pierwszej *Teorii Wiedzy Fichtego*” Marka J. Siemka (Warszawa). Autor, znawca myśli transcendentalnej (ale także Hegla) przedstawia tekst analityczny, napisany żywym choć trudnym językiem. Analizując zagadnienie tytułowe autor za cel stawia sobie wyświetlenie mechanizmu i prawideł funkcjonowania i konstytucji Ja transcendentalnej podmiotowości. Analizując fichteańskie Ja podkreśla on napięcie pomiędzy wolą, odśrodkową aktywnością samo-stanowienia, a dośrodkową świadomością refleksyjną

wolnej samo-wiedzy. Teoria podmiotu Fichtego zostaje przedstawiona przez Siemka nie jako martwy twór historyczny ale jako antycypacja i zarazem partner w dialogu z nowoczesnymi teoriami intersubiektywnych wymiarów racjonalności.

Kolejny artykuł ma nieco inny charakter. „Koncepcja podmiotu transcendentnego w filozofii Kanta, Fichtego i Schellinga” Macieja Potępy (Warszawa) ma formę historyczno-filozoficzną. Jasność wywodu i syntetyczne ujęcie tradycji transcendentnej, to cechy dzięki którym ten właśnie artykuł mógłby otwierać omawiany tom. Autor, którego zainteresowania to zarówno idealizm niemiecki jak i hermeneutyka, kreśli zmagania się myśli transcendentnej z zagadnieniem błędnego koła (na gruncie filozofii podmiotu, jeszcze nie usuwane przez zastosowanie zabiegów hermeneutycznych). Polega ono na tym, iż refleksja, która ma świadomość wyjaśnić, z góry zakłada wiedzę o niej. Wychodząc od postaci Kartezjusza, Kanta i Fichtego autor skupia swoją uwagę na rozwiązaniu tej trudności, poprzez depotencjalizację Ja, na gruncie filozofii przyrody Schellinga.

Część pierwszą zamyka artykuł Wolframa Högbe (Bonn). Tekst „Konstytucja i praktyka. Z Kantowskiej nauki o postulatach” podejmuje problem, jakim jest formowany wobec myśli etycznej Kanta zarzut formalizmu. Dokonuje tego analizując i eksplikując poszczególne, ważne na gruncie myśli Kanta, pojęcia. Rozpoczynając od pojęcia prawa moralnego (imperatywu kategorycznego), poprzez ideę najwyższego dobra, postulaty czystego rozumu praktycznego, dochodzi do konkluzji, jaką jest idea praktycznego rozumu regulatywnego u Kanta. Zauważa, iż możemy uzupełnić myśl etyczną Kanta odpowiednią interpretacją jego filozofii dziejów, tak by stała się ona ideą regulatywną odnoszącą się do „rozumnej” praktyki politycznej.

Część drugą, poświęconą filozofii praktycznej, otwiera Christoph Menke (Poczdam) artykułem „Diagnoza: wolność przeciwko wolności. Tragedia świata nowoczesnego. Analizując heglowską „tragedię w łonie etyczności” podkreśla on aktualność sytuacji pęknięcia w obrębie podmiotu. Jest nim niezbywalny konflikt prawodawczej autonomii stanowiącej o równości podmiotów ze swobodą kreatywnego samospełnienia. Autor rozważa czy świat współczesny spełnia heglowskie kryterium tragiczności i jeśli tak, to czy dane jest nam wyjście z tej sytuacji. Możliwą szansę upa-

truje w hermeneutyce świata subiektywnej wolności czyli hermeneutyce nowoczesności jako takiej.

Następny artykuł to „Teoretyczne, praktyczne i prawne aspekty ‘uznania’ autorstwa Ewy Nowak-Juchacz (Poznań). Autorka analizuje kategorię uznania na przykładzie teorii Fichtego i Hegla. W tle analiz obecna jest wciąż myśl Kanta jako punkt wyjścia tych teorii. Zasada uznania (*Anerkennungsprinzip*) traktowana przez autorkę jako podstawowa zasada intersubiektywnych odniesień brzmi, w jednej z interpretacji, następująco: „bądź osobą i uznawaj drugich jako osoby” (Hegel). Autorka wyróżnia trzy znaczenia pojęcia uznania: teoretyczne, najlepiej widoczne u Hegla, praktyczne widoczne u Kanta i rozwijane przez Fichtego i Hegla oraz prawne – związane z pojęciem wolności. Autorka śledzi pojęcie uznania w dwu splotach: teoretyczno-prawnym i praktyczno-prawnym. Hegłowska kategoria uznania, (aspekt teoretyczny), wyjaśnia genezę i mechanizm kształtowania się nowoczesnego społeczeństwa. Prawny aspekt, warunek politycznej wolności, dominuje w teorii Fichtego. Różnica pomiędzy dwiema koncepcjami wedle autorki zasada się na pierwotnej niesymetryczności zasady uznania (Hegel) i wzajemności związanej z pierwotnym stanowieniem Ja u Fichtego. Ponadto wiele miejsca poświęca autorka pojęciu wezwania, które dookreśla pojęcie uznania u Fichtego. Całość artykułu dodaje wiele cennych rozróżnień w tak ważnej kwestii jaką jest splot woli pojedynczego człowieka z wolą powszechną. Rozróżnienia te są szczególnie cenne, gdyż unikają łatwego ujmowania owej sytuacji jako paradoksalnej, nieprzewidywalnej etc.

W części tej mamy drugi, także poświęcony fichteńskiej teorii uczucia, artykuł wspomnianego już Wolfganga H. Schradera „*Theorie sumienia*”. Autor, podkreślając za H. Elkundem¹ brak spójnej i obowiązującej definicji sumienia, stara się wykazać problematyczność takiego zabiegu. Analizę sumienia zaczyna on od teorii sumienia św. Tomasza z Akwinu, traktowanej przez niego jako wzorcowa. Zauważa, iż sumienie jest przez św. Tomasza rozumiane jako instancja pośrednia pomiędzy wiedzą a aktem, czynem. Następnie Schrader kreśli obraz postępującej ewolucji w rozumieniu sumienia, od instancji

¹ H. Elkund „Das Gewissen in der Auffassung des modernen Menschen”, w: J. Blühdorn (Hrsg.), *Das Gewissen in der Diskussion*, Darmstadt 1976, s. 114.

pośredniej do autonomicznej władzy orzekania. Posługując się postaciami Butlera i Freuda wykazuje, iż proces ten może doprowadzić do pojmowania aktów moralnych jako irracjonalnych. Kant (którego stanowisko modyfikuje Fichte) ukazuje możliwość ocalenia zarówno autonomii sumienia – „świadomości wewnętrznego trybunału” – jak i racjonalności aktów moralnych.

Tadeusz Buksiński (Poznań), wierny wezwaniu, by ująć własną epokę w myślach, zamieścił artykuł „Europa środkowa wobec globalizacji”. Powołując się na dokonane przez Ulricha Becka rozróżnienie śledzi zależność pomiędzy globalizmem a globalizacją. Globalizm to tyle, co teoria neoliberalna (Fukuyama), pojęcie globalizacji zaś stwarza więcej problemów. Autor ujmuje globalizację głównie jako procesy polityczne i kulturowe. Następnie w obliczu tak zarysowanej dychotomii analizuje pojęcia: państwa narodowego, regionalizacji, demokracji, narodu. Wskazuje na słabość Europy Środkowej wynikającą ze słabości świadomości globalnej przy równoczesnym silnym zagrożeniu ze strony globalizmu.

Jan Hartman (Kraków) przedstawił artykuł odbiegający temperamentem od pozostałych. Jego „Istotowy formalizm filozofii praktycznej” od razu zarysowuje krytyczne podejście do filozofii praktycznej, zauważając paradoks. Bierze się on stąd, że filozofia odwołuje się do instancji praktyki, a praktyka odwołuje się do pojęć filozoficznych. Autor skupia się na uwypukleniu istotowo formalnego charakteru filozofii praktycznej, podkreśla rozdziew pomiędzy momentem czystej racjonalności a jej stroną negatywną. Następnie skupia się na zasadzie sprawiedliwości rozumianej jako równość, podkreślając zasadniczą nieprzystawalność jej znaczenia formalnego i praktycznego. Autor dochodzi do wniosku, iż wzajemne uprawomocnianie teorii i praktyki „oznacza wyrzeczenie się pełnej odpowiedzialności – zarówno przez filozofię (za swe słowa), jak i polityków (za swe czyny)”.

Ostatnią część, poświęconą zagadnieniu Absolutu, otwiera tekst Manuela Jimeneza-Redondo (Valencia) „Transcendentalny nerw i zasada niewynikalności w *Teorii Wiedzy 1805 J. G. Fichtego*”. Autor, tłumacz na język hiszpański Habermasa i Heideggera, przedstawił ciekawą koncepcję zasadzającą się na porównaniu Heideggera i Fichtego. Wykazał obecność idei różnicy ontologicznej, powszechnie kojarzonej z Heideggerem, już w myśli Fichtego. Różnicy bycie (*Sein*) –

byt (*Seiende*) (Heidegger) odpowiada u Fichtego dystynkcja Byt (*Sein*) – istnienie (*Existenz*). Podobnie też podstawą, odpowiednio istnienia u Fichtego jak i bytu (u Heideggera), jest Nicość. Jimenez Redondo zauważa, iż Fichte znajduje rozwiązanie problemu różnicy. Miejscem konfrontacji obu sposobów myślenia staje się problem statusu metafizyki ujmowanej jako ontoteologia. Konfrontacja Fichtego z Heideggerem rodzi pytanie o to, czy nasza wiedza wyczerpuje się w aktywności naszego wyznaczającego sobie granice poznania (Fichte), czy też może jest myśleniem wtedy tylko, gdy otwiera się na głos tego, co może „przed-ludzkie”.

Josef Simon (Bonn) w artykule „Inkarnacja mowy. Grecki logos – Kantowski rozum – Heglowski duch absolutny” śledzi zależność pomiędzy ewolucją pojęcia logosu a chrześcijańskiej proveniencji pojęciem inkarnacji. Dla greckiego logosu (Platon) ciało ludzkie to więzienie. Myśl chrześcijańska dokona, wbrew obiegowym sądom, swoistego odwrócenia. Idea wcielonego Boga to rewolucja, logos od-tąd przestaje być „czystym” i transcendentnym, ponieważ w paradoksie wiary łączy się on z tym, co zmysłowe. Simon śledzi wpływ idei inkarnacji na myśl nowożytną. Topos ten pomógł myśli nowożytnej w uświadomieniu sobie prostego faktu, iż logos daje się tylko zrozumieć na gruncie relacji międzyosobowych. Jest to ta nić porozumienia jednej osoby z drugą, której piewą jest choćby Levinas.

Tom kończy Roberta Gimigliano (Napoli/Marburg). Jej „Teologia i dialektyka” nawiązuje do nurtu teologii dialektycznej z końca lat dwudziestych XX wieku (Karl Barth, Friedrich Gogarten, Emil Brunner oraz sam Rudolf Bultmann). Tytułowa dialektyka to nienawiazujące do Hegla zapożyczenie jego metody myślenia. Dialektyka jest tu rozumiana jako nieprzewyciężone napięcie pomiędzy światem profanicznym a światem wiary. Bultmann nawiązując do badań Heideggera poszukuje możliwości pomyślenia „rzeczy samej”. Wierny odziedziczonej po Heideggerze tendencji, wzywa nas, byśmy otworzyli się na Mowę Boga. Zauważmy jednak, że dialektyczność eschatologii zasadza się na pojęciu takiego Boga, który realizuje się zarazem w świecie dziejów ludzkich, jak i poza nim. Stąd człowiek i ludzkość dysponują także etycznymi i moralnymi możliwościami działania, innymi niż biernie, pełne fatalizmu oczekiwanie wyrażone w zawołaniu, że „tylko Bóg może nas uratować”.

Całość tomu przedstawia różnorodny i cenny zbiór. Spełnia on funkcję popularyzatorską tej trudnej i wciąż mało znanej tradycji, jaką jest transcendentálna filozofia praktyczna. Dodać należy, że wszystkie artykuły obcojęzyczne przetłumaczyła Ewa Nowak-Juchacz. Doceniając wysiłek nie mogę powstrzymać się przed wyrażeniem pewnej obawy. Tłumaczenie przez jednego tłumacza tak różnorodnego zbioru artykułów mogło zmniejszyć pierwotną wielobarwność stylów poszczególnych autorów. Minimalizując ostrość tej sugestii spieszę dodać, iż nie tłumacza należy tu winić, ale to, iż nie przyszło nam żyć w czasach sprzed wieży Babel. Ten zbiór stanowi przypomnienie, że w filozofii, inaczej niż w nauce, cennym okazuje się miast apologetyki postępu – swoisty „krok wstecz”. Pamiętać musimy, jak bardzo cenny dla filozofii jest ów hermeneutyczny dialog z historią filozofii. Rozmowa taka to nie harce na „łączce”² zwanej „historia filozofii”, czyli celebrowanie dawno minionych „klasyków” w roli minionych, nieżyjących już znakomitości. Dialog taki to ciągną świadomość, iż filozofia nie powinna być niczym innym jak tylko „swoją własną epoką ujętą w myślach”. Wezwaniu takiemu w dzisiejszych czasach wierni pozostają nieliczni – jeden z ostatnich to Heidegger, ten „pracodawca” współczesnej filozofii. Mając w pamięci niewczesny charakter filozofii, pozostaje mi wyrazić przekonanie, że prezentowany tomik podejmuje rzetelny wysiłek wmyślenia się w własną epokę, i nie dołącza do wspomnianego już grona „harcowników” współczesnej filozofii.

Andrzej W. Nowak

² O innych „łączkach” na których „harcuje” filozofia współczesna patrz: Reinhart Maurer „Odejsie filozoficzne”, w: T. Buksiński (red.), *Rozum i racjonalność*, Poznań 1998.
